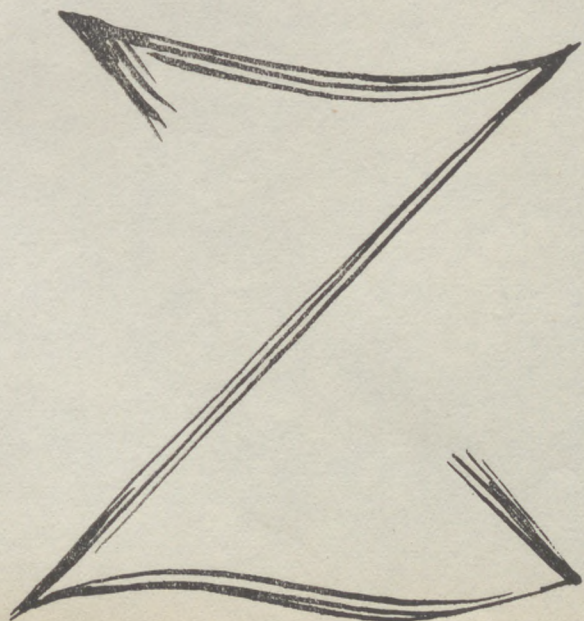
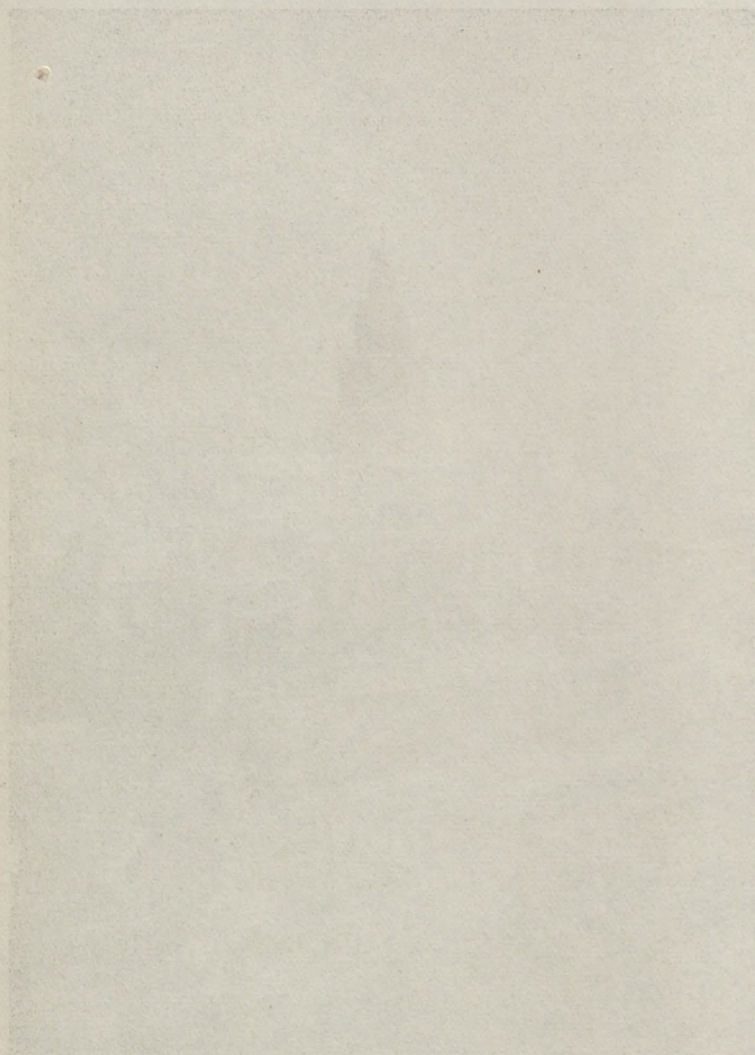


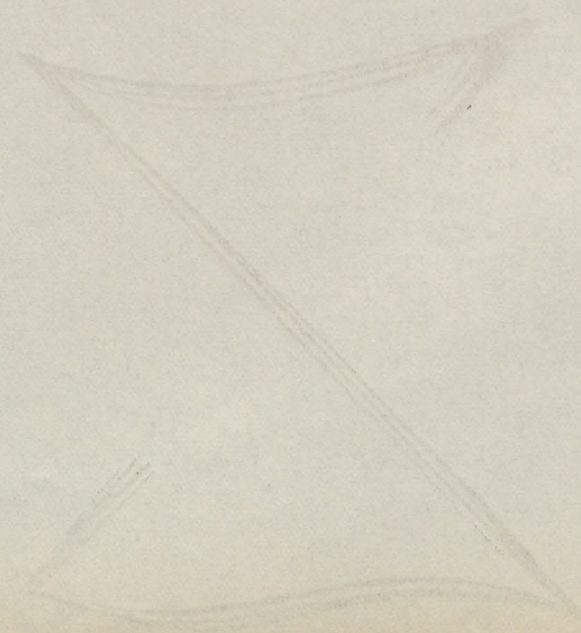
KRAKOW — SUKIENNICE



Rok II Nr 16 15. 9. 47



KRAKOW — SUKIEWICE



S. O. S.

= + = + =

Dzisiejsze społeczeństwo polskie w Kraju ma wybitne cechy społeczeństwa znajdującego się w pierwszej linii frontu w rozpaczliwej wprost walce o byt. Z jednej strony cechuje je niesłychana żywotność i pęd do zaleczenia ran i odbudowy jakotako normalnego życia, opór wobec narzuconego Polsce barbarzyństwa, oraz pogłębienie życia religijnego, wyrażające się m. i. w wysoko postawionej prasie katolickiej, w większym aniżeli kiedykolwiek udziale w nabożeństwach i olbrzymich manifestacjach religijnych. - Z drugiej zaś strony nic można zamknąć oczu na niesłychany upadek moralny i zdziczenie obyczajów, przybierające zestraszające formy, zwłaszcza wśród młodzieży i związane z tym biologiczne wyniszczenie się narodu. "Przy wtórze makebrycznego t r i a: syfilisu, gruźlicy i wódki, pomóża a gruntownie gnijemy"... - stwierdzenie to, krakowskiego Tygodnika Społecznego, brzmi jak złowieszcze ostatnie memento dla skazanego na zagładę narodu. Lista więc upływu krwi i strat narodu spowodowanych drugą wojną światową nie została zamknięta, a przeciwnie rośnie stale.

+ +

Zdawałoby się, że w tych warunkach wojenne społeczeństwo polskie na uchodźstwie, które w masie swej wyrosło z świadomego protestu przeciwko wszystkiemu złu i demoralizacji, jakie niesie ze sobą narzucony Polsce system i powstało z woli walki o Wolność i Niepodległość Ojczyzny naszej - winno zdobyć się na największy wysiłek utrzymania na właściwym poziomie swej moralnej postawy zarówno w swoim życiu prywatnym jak i społecznym. Trudno sobie bowiem bez podstawowych wiązań moralnych wyobrazić jakikolwiek twórca wysiłek społeczny tak dzisiaj jak i w przyszłości. Skoro uchodźstwo stanowiło także rezerwar biologicznych sił narodu - spodziewałoby się należało, że w tej powojennej potrzebie uczyni wszystko, by w miarę możliwości siły te nie doznały uszczerbku, a przeciwnie w atmosferze wolności i nabytych doświadczeń wzrastały jako wartościowy kapitał do odbudowy niepodległego państwa.

Rzeczywistość niestety zarówno wśród uchodźstwa polskiego w Szwecji, jak i poza nią przeczy temu na wielu odcinkach. Nie zżerają nas wprowadzie choroby weneryczne ani niszczy pijaństwo w takim stopniu jak w Kraju - natomiast niepokoić musi niebezpieczeństwo zcrwania z wiarą oraz demoralizacja i rozprężenie życia rodzinnego. - Jest ono wśród uchodźstwa tak duże, że w rachunku strat narodowych każe w sumie swej zapisać poważne pozycje. Niech na dowód rozmiarów tego zjawiska posłużą następujące dane statystyczne ze stanu cywilnego Polaków jednej tylko parafii na terenie Szwecji:

W tej rozległej parafii katolickiej zamieszkuje obecnie około 400 Polaków. W czasie od lipca 1945 r. t. j. od przybycia transportów z obozów koncentracyjnych, zawarło związek małżeński w kościele katolickim - 48 par; zawarło związek małżeński w kościele protestanckim - 43 Polaków katolików; ślub cywilny wzięło - 9; żyjących w konkubinacie jest 41; małżeństw polskich zawartych w pierw w kościele protestanckim, a później ponowionych w kościele katolickim/konwalidacja/ było dotychczas - 4; dzieci polskich ochrzczonych w kościele katolickim - 43; dzieci urodzonych z matek Polek - katolicek, a ochrzczonych w kościele protestanckim - 20. Liczby powyższe, dotyczące zwłaszcza ślubów i chrztów w kościele protestanckim, obejmują oczywiście jedynie wypadki konkretnie wiadome.

Dane te wskazują aż nadto wyraźnie na postępujące rozluźnienie moralne i osłabienie więzi społecznej. Biologiczny stan polskiego posiadania cofa się niebawem. Są to oczywiście cyfry z małego tylko odcinka życia polskiego, ale nie-

wiele mamy powodów by sądzić, że gdzieindziej jest lepiej. - Nie chcemy bynajmniej potępiać małżeństw mieszanych, zwłaszcza tam, gdzie zasiedziały się one na prawdziwym uczuciu miłości i zawarte zostały w kościele katolickim. Niemniej jednak trudno uwierzyć, by z prawnie nieuregulowanych stosunków czy też z małżeństw zawartych z wyrzeczeniem się wiary ojców, mogło wyrosnąć pokolenie choćby przyjaciół Polski. Bo kto z lekkim sumieniem wyrzeka się przynależności do Kościoła Katolickiego, ten tym łatwiej wyrzeka się na obczyźnie polskości swoich dzieci. - Przeciwnie zaś widzimy, że zarówno Polonia amerykańska jak i przeszło milionowa przedwojenna rzesza Polaków na terenie Niemiec czerpały i czerpią dotąd swoje siły narodowe z rzetelnego przywiązania do tego najcenniejszego skarbu, jakim jest przynależność do Kościoła Katolickiego i moralności chrześcijańskiej.

Czas jeszcze naprawić zło - trzeba tylko dobrej woli i zmiany atmosfery społecznego życia Polaków. Trzeba z r o z u m i e n i a c e l ó w naszych i obowiązków chwili. Z dumą wspominamy Monte Cassino i powołujemy się na bohaterstwo swoje z czasów Polski Podziemnej, czy martyrologji obozów koncentracyjnych. Zaiste trudno wtedy zrozumieć, że wczorajsi bohaterzy tej miary dziś często nie dorastają do zwykłych obowiązków społecznych. A dziś nie trzeba nam głośnych i chwalebnych wyczynów bojowych, natomiast trzeba więcej cichego bohaterstwa na codzień, utrzymującego nas w społecznej i moralnej dyscyplinie, na wszystkich szczeblach naszego życia emigracyjnego.

o o O o o

SŁUŻBA POLSCE

= + = + = + = + = + =

Jeden jest nakaz najwyszy, najświętszy,
który w nas spłynął już z piersi matczynej,
żeby w dni zwykłe i by w dni największe,
ponad zasługi i ponad przewiny
wciąż służyć Polsce.

Trzeba nam krzepnąć ciągle, czując w sobie
hasło jedyne, zawsze najprawdziwsze,
czy to w radości, w klęsce, czy żałobie,
zawsze donośne i nigdy nie cichsze,
rozpłonienione jak żagiew na wicherze.

Nieść je nam wszystkim, nowych dni żołnierzom,
i wciąż w tym hasle kierunek prostownać
wszystkim, co tęsknią, co cierpią; a wierzą;
wszystkim, co walczą o to, co miłować
każe nam serce, a nie czyjeś słowa.

Nie nie żądając, trzeba tylko służyć,
nie patrząc na nic, na innych, lecz w serce:
nie ma dla Polski poświęceń zbyt dużych,
gdyż czasy idą, w których coraz więcej
potrzebne będą każde polskie ręce.

ANDRZEJ CHCIUK

/"Pod Prąd" nr. 23./

S Ł O W O B O Ż E

- = + = + = + = + =

Ewangelia na 16 niedzielę po Ziel.Świątkach /Łuk.14/

Onego czasu:Gdy Jezus wszedł do domu jednego z przedniejszych faryzeuszów jeść chleb w szabat, a oni go podpatrywali. A oto jakiś człowiek opuchły był przed nim. A Jezus odezwał się do biegłych w Zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Czy godzi się w Szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A ująwszy, uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając rzekł do nich: jeśli osioł albo wół którego z was wpadnie do studni, czy nie wyciągniecie go zaraz w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. A gdy widział, jak zaproszeni obierali pierwsze miejsca u stołu, powiedział do nich podobieństwo, mówiąc: Gdy będziesz wezwany na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, abyś nie okazał się godniejszy od ciebie i nie byłeś zaproszony przez niego, i żeby ten, który ciebie i jego zaprosił, przyszedłszy, nie powiedział ci: Ustąp temu miejscu; bo wtedy musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Ale gdy będziesz wezwany, idź, usiądź na ostatnim miejscu, aby ten, który cię wezwał, gdy przyjdzie, powiedział ci: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Wtedy będziesz miał chwałę przed współsiadającymi. Bo wszelki, co się wynosi, będzie poniżony, a kto się unieź, będzie wywyższony.

Chrystus Pan, będąc sam cichy, słodki i pokornego serca, nie znosił pychy, która wybitnie cechowała obłudnych i przewrotnych Jego prześladowców - faryzeuszów. Nie raz też przy zetknięciu się z nimi piętnował ich wyniosłe, pełne pychy i obłudy postępowanie. - Pycha zaś faryzeuszów była tak wielka, iż wszędzie kazała im szukać pierwszych miejsc. Nawet wobec Boga faryzeusze uważali się za coś lepszego i dlatego żądali dla siebie pierwszych krzeseł w bóżnicach i w świątyni.

Znaną nam jest przypowieść Pana Jezusa o zachowaniu się faryzeusza w świątyni, który stanawszy na najbardziej widocznym miejscu, dziękował Bogu, że jest lepszy od innych, że nie jest jako ten celnik, który właśnie w tej chwili, pełen pokory i skruchy, klęczał u progu i, bijąc się w piersi, mówił: "Boże, bądź miłosierny dla mojego grzeszelnika."

Skoro więc faryzeusze sądzili, że nawet w bóżnicach należą się im pierwsze miejsca, to tym bardziej rozpychali się i ubiegali się o nie na ucztach prywatnych domach.

Zbawiciel nasz, widząc raz takie pchanie się faryzeuszów na honorowe miejsca, skarcił ich za to mówiąc: "Gdy cię zaproszą na gody weselne, nie zajmuj miejsca pierwszego, aby przypadkiem nie zaproszono godniejszego od ciebie". - Te proste, a zarazem głębokie w swej treści słowa Chrystusa Pana ani joty nie straciły na swej aktualności aż do czasów dzisiejszych.

Pycha faryzeuszów, biorąca swój początek w pysze pierwszego anioła - Lucyfera, ryczącego: "nie będę Tobie służył, Panie!", pokutuje i występuje coraz to silniej u synów obecnego świata, którzy wołają: "nie na Boga, nie na współdziałanie Bożego, jest tylko materia i jej siła - prawo pięści, które króluje i panuje nad wszystkimi innymi prawami.

Wszystkie też zbrodnie dzisiejszego świata, to owoc pychy, która jest początkiem i końcem wszystkich grzechów. Wiemy przecież dokładnie, iż wróg nasz, uniesiony pychą, choćcąc zawładnąć niepodzielnie całym światem i stanąć na jego czole, postanowił przede wszystkim zniszczyć to co wartościowsze, co piękniej-

szę, szlachetniejsze i świętsze. Dokonał też swojej zbrodni w najwyższym procencie. Utopił we krwi miliony najlepszych synów świata.

Pycha jest największym złem zarówno u jednostek i u rodzin, jak też wśród społeczeństw i narodów. Człowiek pyszny jest zajęty tylko sobą; nie ma w swym sercu miejsca dla Boga i bliźniego. On przecenia zawsze siebie i swoje zdolności. Ma niekiedy jeden talent, a zdaje mu się, że ma ich aż pięć; sięga też nieraz po najwyższe godności i urzędy, nie bacząc na to, że zamiast prawdziwym - godnym kierownikiem danej instytucji, będzie jej szkodnikiem. On często dla dogodzenia sobie, brutalnym butem swej pychy rozwala i niszczy to, co dla innych jest drogie i święte: - I niestety, każdy z nas, ma w sobie zarodek pychy, który musi zwalczać i przeciwstawiać mu chrześcijańską pokorę. Tylko bowiem pokornym Bóg łaskę daje, a pysznym się sprzeciwia. Przy tym trzeba pamiętać, że pokora to nie jest słabość, tchórzostwo lub niezaradność życiowa. Nie wolno jej utożsamiać z niedołęstwem, ślamazarstwem, duchem niewolnictwa lub pochlebstwem. Ona jest tylko zaprzeczeniem pychy, "która z fałszu zrodzona na kłamstwie stoi i obłudą się żywi." Pokora jest źródłem mocy, cichej, rzetelnej, intensywnej pracy na każdym polu i w każdym zawodzie. Ona nie zagradza bynajmniej drogi do urzędów i stanowisk. Ona tylko stawia każdego na odpowiednim dla niego miejscu. Przy tym, człowiek pokorny pamięta zawsze, że jest synem Kościoła i dzieckiem Przedwiecznego Boga. Amen.

Ks. Czesław Chmielewski

o o o O O o o o

"Ś w i a t . . .
= = = = =
sta nął nad przepaściami . . ."
= = = = =

Zgromadzenie Księżąt Saletynów urządza w Polsce uroczyste obchody stulecia objawienia się Matki Najświętszej w La Salette we Francji. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, wydał z okazji tych obchodów krótkie orędzie, w którym m. i. mówi:

"Twardo o zarazem krzepiać, brzmiało przed stu laty saletyńskie wezwanie do pokuty. Upornym odstępcom od prawa bożego zapowiadało kary, powracającym do Boga pokutnikom obiecywało łaski...

W odniesieniu do dzisiejszej chwili La Salette brzmi, jak ultimatum Miłosierdzia Bożego, rozlega się po globie niby alarmujące echo groźby Zbawicielowej: "jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiecie". Świat pogrążając się w moralnym bezładzie, stanął nad przepaścią. Do szaleństwa dochodzi bunt przeciw Stwórcy i Jego prawu. Dla Boga nie ma miejsca w peństwie, ani w ustrojach narodów. W walce z Bogiem współcześni budowniczy stosunków upatrują postęp i zapowiedź nowego człowieczeństwa. Ideałem i opętaniem staje się harde bezbożnictwo, które postanowiło oddać rządy świata w łapy szatana.

To grozi ludzkości katastrofą na miarę potopu biblijnego. Wprost tragiczny sens mają dziś słowa Matki Boskiej Płaczącej: "Jeżeli mój lud nie chce się poddać, będę zmuszona zwolnić ramię mego Syna, które jest tak mocne i ciężkie, iż go dłużej powstrzymać nie mogę". - Może już niedługo, a Bóg upni się o swe nieprzedawnione prawa. Druzgocącym uderzeniem osadzi rozszałe siły piekielne. Zginią i zbuntowany świat będzie przeorany rzeczami gniewu bożego. Przemoc zła palnie rozbita. Skończy się perwersyjny kult ateuszostwa. Przed majestatem Chrystusowym, w niłości i oddaniu, ukorzą się ludzkie serca. Człowiek, pojednany z Bogiem, odgadnie znowu sens bytu, a w Królestwie Chrystusowym odnajdzie wreszcie, warunki szczęścia i pokoju. - Niech to Polsce i Polakom przypomni Jubileusz Saletyński, zgodnie z wolą Matki Boskiej Płaczącej: "Oznejmijcie to całemu ludowi." -

Ze świata katolickiego.

= + = + = + = + = + = +

Prezydent Truman przekazał adres do Ojca św. Piusa XII. przez swego posła Myrona Taylora. Prezydent wypowiada się w nim, że trwałego pokoju nie można zbudować bez zasad chrześcijańskich. Sam on jest głęboko przeświadczony o tym, iż "ci", którzy nie uznają swojej odpowiedzialności przed Bogiem, nie mogą też w całości wykonać swoich obowiązków wobec bliźnich. Prezydent zapewnia Ojca św., że Stany Zjednoczone, nie zwracając uwagi na jakikolwiek przeszkody, czują się związane ze Stolicą Apostolską w dziele rozbudzenia u ludzi wiary we wartości wieczne. - W odpowiedzi, Ojciec św. specjalnym pismem podziękował Prezydentowi Trumanowi za otrzymane oświadczenie i decyzję walki o sprawiedliwy pokój dla wszystkich narodów.

W istniejącej od 100 lat Amerykańskiej Akademii Morskiej ustanowiony został poraż pierwszy kapelan katolicki - wykładowca. Jest nim O. Henryk Rotnige.

Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych liczy 24 miliony wiernych i jest najsilniejszą społecznością religijną. Obok niego istnieje 256 sekt religijnych, z czego 23 z nich jest baptystycznych i liczy 14 milionów zwolenników, metodyści zaś mają 8 milionów członków. Inne sekty są znacznie mniejsze. Polowa ludności U.S.A. nie należy do żadnego kościoła.

Piąty biskup polski w Ameryce, Ojciec św. Pius XII. zamianował Ks. Prałata Romana Atkieleńskiego biskupem tytularnym Strobi i sufraganiem arcybiskupa Milwaukee. Prasa amerykańska z radością wita tę wiadomość i przypomina, że jest to już piąty biskup - Polak w Ameryce. Nominat pochodzi z rodziny 12 - ga dzieci.

Stolica Apostolska o Indii. - Nowe państwa Pakistan i Hindustan zostaną wkrótce uznane przez Stolicę Apostolską i ustanowione tam zostaną przedstawicielstwa dyplomatyczne.

"Niezależność Indii przyniesie wiele dobrego dla uchrześcijanienia tego kraju" - powiedział pierwszy arcybiskup indyjski Mgr. J. Attipetty. Usunie bowiem uprzedzenie, że katolicyzm jest czymś obcym, przynoszonym przez panujących obcokrajowców. Arcybiskup mówił z uznaniem o Nehru jako przywódcy. Wielu przywódców indyjskich zna akcję Kościoła w Indiach i w Europie i są z uznaniem dla niej.

Japońskie Ministerstwo Oświaty stworzyło katedrę filozofii chrześcijańskiej na uniwersytecie Kyoto. Wykładowcą będą Johibe Shinjira, profesor uniwersytetu w Kobe i O. Pouliot z Kanady.

Czy Japonia stanie się chrześcijańska w 3 latach? Prałat Edward Flanagan, znany założyciel "miasta chłopców" bawi obecnie w Tokio jako doradca Mc. Arthura. W jednym ze swoich przemówień wyraził on nadzieję, że Japonia w najbliższych latach będzie chrześcijańska. Masy, które dotąd w większości są buddystyczne są wdg. mniemania ks. Flanagan dojrzałe do tego kroku. Równocześnie narzekał na położenie mnogich setek tysięcy bezdomnych dzieci, które należałoby umieścić co rychlej w szkołach i prywatnych domach. - Od zakończenia wojny 308 misjonarzy otrzymało pozwolenie na wjazd do Japonii. Ilość podań o wizy rośnie.

43 Murzynów przechodzi codziennie w Stanach Zjedn. A.P. na katolicyzm. W roku 1946 powołano do życia na druzgocinę 14 misji murzyńskich, 7 szkół, 2 szpitale i 2 kliniki dla przedstawicieli rasy czarnej.

Król Afrykański Mutara Rudahigwa odznaczony został w Kibgayi, stolicy Ruandy we wschodniej Afryce, wielkim krzyżem św. Grzegorza, nadanym mu przez Papieża. W czasie uroczystości król afrykański oświadczył, że najszczęśliwszym dniem w jego życiu było przejście na wiarę katolicką. Dążeniem jego jest udzielać misjom katolickim wszelkiej pomocy w ich pracy duchownej i humanitarnej.

Wiedomości z Kraju.

= + = + = + = + = + =

Reżim przeciw Kościołowi. Pisma szwajcarskie podejają, że prasa katolicka w Polsce jest obecnie przedmiotem szczególnie zacieklej nagonki za to, że ośmieliła się ustosunkować pozytywnie do planu Marshalla zanim reżim odrzucił za prośbienie na konferencję w Paryżu. Gazety komunistyczne oskarżają, że katolicy polscy marzą o panowaniu St. Zjednoczonych, co oddałoby kraj w niewolę amerykańskich kapitalistów i bankierów. Aresztowania wśród duchowieństwa stoją prawdopodobnie w związku z niedawną wizytą w Polsce Kardynała Griffina. - Władze z reguły podejrzewają każdego Polaka, który jest w jakikolwiek kontakcie z organizacjami zagranicznymi, szczególnie źle jest widziany "Caritas" ponieważ Rosjanie nie mogą zrozumieć, że można nieść pomoc z pobudek jedynie humanitarnych i chrześcijańskich. "Ci ludzie w każdym przejawie życia widzą polityczną grę, bo zostali wychowani według zasady, że cele polityczne należy osiągać wszelkimi możliwymi drogami."

O nowych aresztowaniach księży donosi "The Tablet". Znane są tylko 3 nazwiska aresztowanych: ks. Stan. Marchewka, Fr. Grzechnik i kan. M. Połoska. - W czasie ostatniego procesu PSL w Krakowie w zeznaniach świadków zaatakowano ogólnie pewien odłam duchowieństwa, w szczególności wymieniano ks. Mazanka.

Obozy dla księży na Ukrainie. Agencja Kipa donosi ze Szwajcarii, że rosnący ruch oporu w polskiej i sowieckiej części Ukrainy, który doprowadził do walk w Karpatach, skłonił władze rosyjskie do utworzenia obozu koncentracyjnego w okolicy miejscowości Horodok/jakiś Gródek/, przeznaczonego głównie dla księży katolickich. Sądzą one bowiem, że duchowni ci stanowią ośrodek duchowy oporu, nie chcąc przejść na prawosławie. Z okręgu Lwowa miano zabrać ok. 500 księży do obozu. Wszystkich uważa się za winnych zdrady stanu.

Przesiedlenia - Pożary - Walki z partyzantami ukraińskimi. Jak wiadomo za bójstwo gen. Swierczewskiego wykorzystano do masowych przesiedleń z Lubelszczyzny na Ziemię Odzyskaną. Wysiedla się nie tylko elementy ukraińskie, ale także całe wsie zamieszkałe przez zwolenników PSL. Zazwyczaj w chwili opuszczenia wsi z całym dobytkiem na wozach przez wysiedloną ludność wieś zostaje podpalona przez oddziały partyzanckie, utworzone ad hoc z elementów niepoddających się wysiedleniu. W ten sposób całe wsie przestały istnieć - ucierniał szczególnie powiat włodzki, mniej chełmszczyzna. - Równocześnie z przesiedlaną ludnością przenoszą się oddziały partyzanckie i bandy w głąb kraju. W Nackle nad Notecią w czasie segregowania transportu na kilka grup, znaleziono wśród bagażu karabiny maszynowe, a w workach z kartoflami także granaty ręczne. - Na pograniczu Polski, Z.S.R.R. i Czechosłowacji, szczególnie w rejonie Dukli toczą się wciąż zacięte walki z UPA., przeważnie jednak z tymi oddziałami, które przedostają się nazewnątrz.

Kilkaset najuboższych dzieci przebywa obecnie na koloniach letnich w Białej Górze nad morzem, pod opieką "Caritasu" gdańskiego. - Na ternie diecezji gdańskiej "Caritas" posiada 36 oddziałów. Siedziba diecezjalna jest w Sopotach.

U stóp Pienin w Krościenku zgromadziło się w ośmiu słonecznych przestrzennych willach II kolonii, liczących 730 dzieci najbiedniejszych z okolic Tarnowa. Wogóle w okolicach tych "Caritas" zorganizował 23 kolonie, obejmujących ponad 2.000 dzieci oraz 70 podkolonii, obejmujących 6.100 dzieci.

17 państw weźmie udział w procesie oświęcimskim przeciwko byłym członkom załogi obozu. Proces rozpocznie się w drugiej połowie października, br. w Krakowie i potrwa około 4 tygodnie. Na ławie oskarżonych kilkadziesiątu funkcjonariuszy m.i. szef wydz. polit. - Grabner, szef krematorium - Liebesbenschel, kat obozu kobiecego w Brzezince - Maria Mandel. - Ze względu na przedstawicieli zagranicznych przewidziane są wycieczki do Oświęcimia dla wizji lokal.

Ojciec św. o Świecie pracy.

= + = + = + = + = + = + = + = + =

Podczas audyencji dla delegatów Pracy Amerykańskiej, wracających z obrotu w Genewie Ojciec św. powiedział m.i.:

"Poprawa bytu robotnika to wielkie i niekończące się zadanie, które wyzywa to wszystko co szlachetne w sercu ludzkim. Historia świadczy jak poważnie traktował Kościół to zagadnienie. Nie ma on mandatu do bezpośredniego regulowania życia gospodarczego, ale urządzenia społeczne i gospodarcze nie mogą być odrywane od moralności. Przywilejem Kościoła i obowiązkiem jest głosić te niezmiennie zasady moralności. Wznoszą się one nad wzburzonym morzem dyskusji społecznych jak latarnia morska, której przenikliwe światło powinno przyświecać każdemu dążeniu do usunięcia zła społecznego.

Uczciwy robotnik nie zechce poprawy swej pozycji przez uwłoczenie wolności innych, która jest mu równie święta jak jego własna. Głęboko w jego sercu leży słusne pragnienie posiadania tego wszystkiego, co jest konieczne dla zapewnienia jemu i jego rodzinie życia odpowiadającego jego godności i sumieniu. Dlatego to właśnie Kościół zawsze będzie go bronił przeciw wszelkiemu systemowi przeczącemu jego nieprzedawnionym prawom, które nie pochodzą od państwa, ale z ludzkiej osobowości i będzie bronił robotnika przeciw każdemu systemowi sprowadzającemu go do zupełnej niewoli, przeciw klicie biurokratycznej posiadającej władzę polityczną.

Każda organizacja dla poprawy bytu robotnika będzie bezdusznym mechanizmem, a więc bez życia i bez skutku, jeżeli jej program nie uwzględnia:

- 1/ szacunku dla osoby ludzkiej we wszystkich ludziach bez względu na ich położenie społeczne,
- 2/ jeżeli nie uznaje solidarności wszystkich narodów rodziny ludzkiej, stworzonej przez Boga,
- 3/ jeżeli nie żąda od społeczeństwa kategorycznie stawiania dobra ogólnego nad zysk osobisty przez służbę każdego dla wszystkich.

o o O O o o

Kard. Griffin o obowiązkach kobiety w rodzinie.

= + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + =

"Nie dajcie się wyrwać z domu i od waszych dzieci" - mówił kardynał Griffin do matek angielskich w Walsinham.

Kardynał przeciwstawił się propagandzie wnawiającej, że matka ma większe powołanie poza domem, że może więcej przysłużyć się krajowi opuszczając dom. Nie ma ważniejszej pracy dla pokoju jak wychowywanie dzieci. "Nie pozwólcie by was ktokolwiek pozbawił tego zadania i tego największego przywileju - kształtowanie duszy i ciała waszych dzieci.

W trosce waszej o dom i dzieci leży wasza największa chwała. W domu królujecie jak matka i królowa. Poza domem stajesz się kobietą, robotnicą, ręką, trybem w maszynie. W domu kształtujesz największy przedmiot stworzenia bożego!

o o O O o o

Konkordat pod warunkiem pełnej wolności.

= + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + =

Radio Watykańskie nadało obszerny komentarz w sprawie stosunków z krajami Europy Wschodniej. - Na temat Polski oświadczył rzecznik Watykanu, że rząd warszawski, po wypowiedzeniu Konkordatu, zaczął się wycofywać i wykazywał pragnienie wznowienia stosunków ze Stolicą Apostolską. Stolica Apostolska nie będzie się jednak spieszyła z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Polską, dopóki Kościół Katolicki w Polsce nie odzyska "pełnej swobody". Przypomniawszy że podobna sytuacja istnieje na Węgrzech również, zapowiedział rzecznik Watykanu, że "Stolica Apostolska może nawiązać stosunki dyplomatyczne tylko z takimi krajami, w których istnieją p r a w e m u n o r m o w a n e stosunki.

Wanda Miłaszewska

J A B Ł O N I E .
= + = + = + = + =
/Obrazek/

Czy chcesz wiedzieć, człowieku u c z o n y , o czym gwarzyły dwie młode jabłkonki, oplatające się ramionami gałązek w cichym zakątku ogrodu?

Chcę ci powtórzyć podsłuchaną przypadkiem rozmowę, gdyż byłam wówczas w pobliżu, zbierając fiołki w wilgotnej trawie.

- Patrz, - mówiła jedna, patrz siostrzo, co się zrobiło ze mną od dzisiejszego poranku! Kwiaty, tak świeże o wschodzie, stuliły płatki, a nocą wiatr je rozmięcie po ziemi i zginął bez śladu, jak spojrzenie, które nikogo nie dosięgło.

- Czemu zasmuccasz mnie daremnie? - odparła z cicha jej młodsza siostrzyczka. ...Pozwól mi cieszyć się myślą, że jutro paki mych kwiatów rozwiną się w blasku słonecznym, jak rozkwitają dziewczyny pod dotknięciem ust ukochanych! O, jakże świeże i piękne są kwiaty różowe! Chciałabym wierzyć choć teraz, że nigdy nie zmrozi ich zimno, ani postrąca złośliwy wiatr, przyczajony w krzakach agrestu. Ale ty jesteś smutną, siostrzo...

- Myślę, że o dzień tylko starsza od ciebie, a dla mnie już wiosna się kończy. Czuję wędnięcie kwiatów... Każdy płatek, lecący ku ziemi, jest częścią śmierci mojej. Jestem co chwila starsza o jeden kwiat utracony. Jutro, posępne Jutro obedrze mnie z urody. Smutno jest żegnać się z Pięknem.

- Jutro liście Twoje, siostrzyczko, zabłysną żywą zielenią sukni, wyniosła i obojętną na chłód poranny pania, podczas, gdy ja drzeć będę z zimna i tulić się ku tobie, jak biedna królewna w sukience z mgieł utkanej. To bardzo smutne, że kiedy ty płaczesz, witając wieczór majowy, - ja z upragnieniem czekam brzasku. Czy wszystkie twoje kwiaty opadły?

- Jeden tylko pozostał. Spoczywa w nim pszczoła uśpiona, która nie zdążyła wrócić do domu. Cięży mi jej sen bez troski. Jutro pszczoła odleci z wesołym brzęczeniem, unosząc z ostatniego kwiatu ostatnią kroplę słodyczy.

- Ty płaczesz, siostrzo? Wszak jeden dzień życia nas dzieli... Pamiętaj! To, co ty dzisiaj przeżywasz, jutro mnie czeka. Powiedz, mamże się lękać dnia jutrzejszego?

- O nie! Kwiaty twoje zabłysną o wschodzie i staniesz w ślubnym welonie na kobiercu z puszystych traw. A potem...

- Czemu zamilkłaś tak nagle?

- Cyt... Czy nie słyszysz, jak liście me szeleszczą? Zda mi się, że czuję ich gwałtowny rozrost... Tak, siostrzo, choć kwiaty opadną z gałązek, nie na tym kończy się pełnia rozkwitu.

- A gdy jesienią wiatr liście postrąca?

- Przedtem, siostrzyczko, będziemy dźwigać ciężar złotego owocu. O, jakże się gałązki nasze pochylą pod tym słodkim brzemieniem! A kiedy owoc dojrzeje, będziemy znużone, siostrzo i zapragniemy zasłużonego spoczynku.

- I wówczas nadejdzie zima?

- Tak. I otuli nas śniegiem chłodnym i białym, jak zapomnienie.

Umilkły obie jabłonki i przez czas jakiś schylały się tylko ku sobie, splatając pieśczośliwie gałązki. Zmierzch dawno zapadł. Nie rozróżniałam już fiołków wśród trawy. Ciemności pozbawiły je barwy. Tak przeszła noc. Na horyzoncie zajaśniał blade - liliowy pasek i począł się ku górze rozszerzać i krośnić.

- Ach, - ocknęła się mała jabłonka, okryta kwiatem, - co za chłodny poranek! Więc znowu dzień jeden przeminął?

- Jesteś zawsze o jeden dzień młodsza ode mnie, - odpowiedziała siostra.

W tej chwili pszczoła zbudziła się ze snu i odleciała, strącając ostatni, zwiędły kwiat z gałązki.

- Tak, to już dzień następny! - dodała wówczas jabłonia. - Wiosna szybko przemija...

- Czy równie szybko mija życie całe?

Starsza jabłonka otrząsnęła liście z rosy porannej, poczem rzekła z usmiechem:

- Zadałaś dziecinne pytanie! Patrz, czyż nie jestem tym samym, czym wczoraj byłam? Straciłam wprowadzić kwiaty, ale ziemia wchłonęła je w siebie i oto krążą znowu w mych żyłach. Nie przeminęła młodość ma, - zmieniła tylko formę. Życie trwa wiecznie.

- A zima? - szepnęła osypana kwiatami jabłonka?

- Zima jest tylko przejściem do nowej formy istnienia. Na wiosnę zakwitniemy znów obie.

Pierwszy słoneczny promień, jak włócznie ogniste, błysnął zniecałe, oświecając jabłonią kwitnącą i jabłonią okwitłą.

- A jednak wszystko przemija i nic się nie kończy... - szepnęłam powstając z trawy i przyszedłam do ciebie, człowieku uczony, abyś mi wyjaśnił tajemnicę Wieczności.

o o o O O o o o

KALENDARZ HISTORYCZNY na miesiąc wrzesień /16 - 30/.

- 16.IX.1944 r. - Dywizjon bombowy 301 za pomoc, którą niósł stolicy otrzymał imię "Obronców Warszawy".
- 17.IX.1939 r. - Wkroczenie wojsk sowieckich do Polski.
- 19.IX.1939 r. - Upadek Oksywia po ciężkich walkach.
- 19.IX.1657 r. - Utrata przez Polskę lenna pruskiego traktatem welawskim.
- 21.IX.1944 r. - Walki w rejonie Pl. Zbawiciela - nawiązanie łączn. z oddz. sow.
- 22.IX.1944 r. - Polska Dywizja Pancerna zajęła Terneuzen w Holandji; samodzielna Brygada Spadochronowa walczy pod Arnheim.
- 25.IX.1926 r. - Kpt. Orliński wylatuje na swój słynny raid: Warszawa - Tokio i spowroten.
- 25.IX.1939 r. - Najcięższy dzień Warszawy. Miasto płonie 7 dni i 7 nocy.
- 27.IX.1939 r. - Zawieszenie broni w Warszawie.
- 27.IX.1331 r. - Władysław Łokietek zwycięża Krzyżaków.
- 27.IX.1605 r. - Karol Chodkiewicz z 4.000 Polaków bije 14.000 Szwedów pod Kircholmem.
- 28.IX.1918 r. - Gen. Haller naczelnym wodzem sił pol. na frontach koalicyjn.
- 30.IX.1939 r. - W Paryżu powstaje rząd gen. Sikorskiego.

o o o O O o o o

Uwagi o Argentynie.

+ = + = + = + = + =

Sytuacja gospodarcza Argentyny wykazuje dziś duży popyt na pracę wykwalifikowaną, techniczną. Dlatego fachowi majstrowie, robotnicy i rzemieślnicy /nie wyłączając takich dziedzin jak krawiectwo, szewstwo, wędliniarnie, zakłady fotograficzne, fryzjernie itd./mają widoki bardzo szybkiego zatrudnienia zaraz po przyjeździe.

Rolnicy z małym kapitałem/od 5.00 do 1.000 funtów/nie mają widoków na szybkie indywidualne osiedlenie się, gdyż akcja rządowa w tym kierunku jest dopiero w stadium początkowym. Dlatego zgóry należy dążyć do tego, aby w pierwszym stadium osiedlenie odbywało się zbiorowo na podstawach spółdzielczych na pewnych większych obszarach, których parceleacja na indywidualne działki nastąpi po pewnym czasie wdg. umowy spółdzielczej. Ziemię otrzyma się na długoterminowy kredyt rządowy, można też liczyć na otrzymanie na warunkach kredytowych maszyn, narzędzi i nasion. Znacznie trudniej będzie z prędkim kredytem na budowę własnego domu i dlatego wyjściem będzie budowa tymczasowych wspólnych baraków.

Pożądane jest, aby rolnicy już przed wyjazdem łączyli się w organizowane grupy po 50 - 100 rodzin niezależnie od tego, czy tutaj osiadą indywidualnie, czy zbiorowo. W każdym wypadku należy mieć na względzie, że rolników czeka tu przez pierwsze lata ciężka praca pionierska od podstaw z hasłem oszczędzania własnego małego kapitału, co właśnie kolektywne osiedlenie się najlepiej gwarantuje. - Nasi ludzie po 7 latach wojny odzwyczaili się od ciężkiej pracy od świtu do zmroku, i dlatego można mieć obawę, że znaczna ich część po krótkim czasie uchyli się od ciężkiego i długiego wysiłku kolonizacyjnego na czystym polu. Nastąpi ucieczka do miast, w poszukiwaniu, bylejakiej pracy w środowisku komfortu i kultury lub dla spróbowania szczęścia w handlu. Jednostkom pewnością się to uda, ale co będzie z masą, szczególnie kiedy nastąpi kryzys gospodarczy? Dlatego, aby stworzyć sobie tu spokojną przyszłość, trzeba pójść z całą rezygnacją na 3 - 4 lata szalonego wysiłku pracy, wyrzekając się nawet minimalnego komfortu, mając natomiast takie wyżywienie, o jakim trudno jest narzyc dziś w Europie. Rolnicy z większym kapitałem 2 - 3 tysięcy funtów będą mogli przy pomocy kredytu bankowego zakupić małe indywidualne gospodarstwa, ale raczej zaleca się im również przystępowanie do zbiorowości.

Inteligencja pracująca nie ma tu absolutnie żadnych szans. Lekarz, nauczyciel, uczeń, urzędnik w ogóle żadnego tu zajęcia nie znajdują. Nadprodukcja inteligencji własnej w Argentynie jest ogromna. Nostryfikacja dyplomów lekarzy jest praktycznie niemożliwa. Jest tu grupa lekarzy polskich przybyłych przed 6-7 lty, z których żaden nie pracuje bezpośrednio w swoim zawodzie.

Jeżeli chodzi o handel, Argentyna jest krajem bardzo ciężkim, jednym z najcięższych jeśli się zważy, że na 13 milionów ludności przebywa tu 5 milionów emigracji włoskiej, hiszpańskiej, żydowskiej, lewantyńskiej i greckiej. Oprócz tego operują tu wielkie kapitały handlowe amerykańskie i angielskie.

Ogólnie mówiąc wysoka kultura miast tutejszych, ich komfort i bogactwo, porządek i dyscyplina społeczna, niska wartość operacyjna tak mocnej i drogiej waluty argentyńskiej jest rzeczą, która od pierwszego dnia pobytu regularnie wywołuje przewrót w pojęciach przybyszów z Europy. Są już niektórzy spośród nich, którzy załują swego przyjazdu, stając bezradnie wobec perspektywy ogromnego wysiłku, który ich czeka, aby włączyć się do kinowego obrotu gospodarczego kraju. Jest to do zrobienia dla każdego, ale pod warunkiem wielkiej woli, charakteru, dyscypliny osobistej i wyrzeczenia się od pierwszych dni pobytu wszystkich pokus, jakie ten kraj nastrocza.

Sanitarne przepisy dla przyjęcia emigrantów są tu drakońskie. Wszelką najmniejszą ułomność fizyczną emigranta jest bezapelacyjnym motywem do wyprawienia go zpowrotem do Europy. Są tacy, którzy chwalili się swoimi ranami odniesionymi w wojnie. W takich wypadkach inwalidzтва rzadko władze polskie mogły pomóc. Bohaterstwo, poświęcenie i ofiary w Europie i nikogo tu nie ośchodzą. Superwizja lekarska przy lądowaniu nie jest zbyt sroga, lekarze są życzliwi, ale przepisy są drakońskie.

/redl. Komunikatu Pol. Kom. Emigr. w Rzymie/

Wiadomości polskie z terenu szwedzkiego.

= + = + = + = + = + = + = + = + = + =

Nominacja biskupa - koadiutora dla Szwecji. Od dłuższego czasu J. Eksc. Ks. Biskup J. E. Mueller ze Stockholmu z uwagi na osłabione zdrowie i zwiększoną dziedzinę obowiązków prosił Ojca św. o koadiutora. Dnia 12 czerwca br. Ojciec św. uczynił zadość temu życzeniu i mianował O. Ansgara Nelsona, benedyktyna z Frosmouth i Rhode/Islandia/ biskupem - koadiutorem w Szwecji z prawem przyszłego następstwa. Is. Biskup Nelson urodził się w 1906 r. i jest z pochodzenia duńczykiem. Konsekracja odbyła się dnia 8 września br.

Uroczyste poświęcenie kaplicy OO. Dominikanów w Lund, pod wezwaniem św. Tomasza przy ul. Råbygatan 9. odbędzie się dnia 28 września br. Poświęcenia dokona Ks. Biskup Mueller ze Stockholmu, przyczyn odprawi mszę św. o godz. 10. Z tego powodu polskie nabożeństwo w Lund w niedzielę tę wypada.

Porządek nabożeństw polskich:

W	dnia 14	wrzesnia	br.	odbedzie	się	nabozenstwo	w	Jönköping	o	godz. 10.
W	"	"	"	"	"	"	"	Stråtenbo	"	"
W	"	"	"	"	"	"	"	Bromelli	o	godz. 10.
W	"	"	"	"	"	"	"	Genevad i Strömsnäsbruk	"	"
W	"	21	"	"	"	"	"	Gärnsås Ö. Herresättegård	"	"
W	"	"	"	"	"	"	"	Åtvidaberg	o	godz. 10.
W	"	"	"	"	"	"	"	Tranås	o	godz. 19.
W	"	"	"	"	"	"	"	Falun	"	"
W	"	"	"	"	"	"	"	Oskarström	"	"
W	"	28	"	"	"	"	"	Borlänge	"	"
W	"	"	"	"	"	"	"	Norrköping	"	"
W	"	"	"	"	"	"	"	Malmö	o	godz. 11, 15
W	"	"	"	"	"	"	"	Oskarström i Halmstad	o	godz. 18.

Związek małżeński zawarli w kościele katolickim w parafii Norrköping: Stefan Pokrzywnicki i Kazimiera Remieszko; Ludwik Majta i Stefania Stefaniak; Nowożeńcom redakcja przesyła życzenia "Szczęść Boże!"

Urodzili się i ochrzczeni zostali: Jerzy Chmielowski w Säter; Jan Krzysztof Svénsson w Bankeryd; Barbara Ingrid Walz w Växjö.

Zmarli: Jan Krajewski w Romanäs - pogrzeb odbył się 17 sierpnia br. w Tranås; Antoni Barcikowski w Östersund. Zmarli są ofiarami niemieckich obozów koncentracyjnych. - Niech odpoczywają w pokoju! wiecznym!

Osoby poszukiwane: Figlerek Antoni, podoficer zaw. broni panc. w Modlinie, więziony w Sieradzu, wywieziony w 1943 r. do Oświęcimia. Wiadomości uprasza się przesłać do p. Kamili Rewicz - Lipińskiej, Åtran - Eseved. Siwik Stanisław - ur. w 1902 r. syn Kozimierza i Heleny, aresztowany w Krakowie w grudniu 1944 r., wywieziony do Gross Rosen w styczniu 1945 r. / Wiadomości uprasza się przesłać pod adresem: Capt. R. M. Neuman c/o Mrs. H. Combe, - 73. Stratheven Road, Lesmahagow, Lanarks., Scotland. P. Meder Edward poprzednio zamieszkały w Halmstad proszony jest o skomunikowanie się w ważnej sprawie z p. Lucją Meder.

170. tysięcy cudzoziemców ma Szwecja przy swoich 6 milionach mieszkańców. Uchodźców bałtyckich jest 26.000, Duńczyków 16.000, Norwegów 10.000, Finów 9.700 Niemców 8.600, Polaków ok. 3.500, Żydów z Polski 4.500, Amerykanów 3.200, Holendrów 1.800, Rosjan 1.800, Czechów 1.500, Węgrów 1.400, Francuzów 1.300, Austriaków 1.100; stale przybywają nowi uchodźcy z Finlandii i państw bałtyckich.

Nie oszczędzaj nigdy wydatków na dobrą książkę i czasopismo!!!!!!

Czy jesteś już prenumeratorem "Znaku"?

W Turnieju na rzecz Pomocy Dziecku Polskiemu w Kraju wpłacili w redakcji "Znaku" PP.:

Nazwisko wpłacającego:	Kwota:	Nazwisko wzywanego:
Oleńicka Filipina - Uttran	5 -	
Mierkowski Leszek - Uppsala	5 -	Kurowska Ludomira
Lyszewska Leokadia - Öland	4 -	
Zuczek Ignacy - Borås	10 -	Walczak Anna - Borås
Frączak Piotr - Alösjö	10 -	
Gieracz Leon - Hälsingborg	5 -	inż.Huszczko - Stockholm
Polacy w Oskarström/przeczekał	163 -	Polaków w Hälsingborgu
ks.Szymański w miejsce wysyłki do Zakładu Ocicmn.w Laskoch/		
Dobrzański Józef - Västerås	5 -	
Koło Polaków w Västerås	100 -	
Suma ogólna wpłaconych w redakcji "Znaku" kwot na drugi transport wynosi koron 1840,96.		

L I S T z G D Y N I
do ofiarodawców w Turnieju "Znaku"

Na ręce ks.kapelana Chmielewskiego w Lund wpłynęło, obok podanego już do wiadomości w nr.14."Znaku" pokwitowania z Ostrołęki, następujące potwierdzenie odbioru przesyłki wysłanej także do Gdyni. W liście tym czytamy m.i.:

"Komisja Społeczna Rozdzielcza przy Okręgu "Caritas" w Gdyni dokonała otwarcia 10 skrzyń/zawieraj.150 wełn.płaszczki wojsk., bieliznę dzieciinną, obuwie i zabawki/ i 1 walizę, przesłanych nam przez Wiel.Księdza, przewodniczącego Komitetu Charyt.w Malmö - Lund, w dn.26/6.47. Protokół otwarcia przesyłki w oryginale załączamy. Pokwitowania odbioru darów przesyłamy po rozdzieleniu między naszych ubogich. Jednocześnie składamy serdeczne podziękowanie za tak piękny i pożyteczny dar i tak w porę nam przysłany. Nadchodząca zima i związane z nią potrzeby napawają nas troską, jakby tu przychodzić i dokarmić tych najbardziej potrzebujących. Kłopoty to niebylejakie, bo U.N.R.A.pomoc swoją zakończyła, jak również szwedzka Europahjälpen. Zakończyła też swoją pomoc Misja Duńska i Norweski Czerwony Krzyż. Z zakończeniem działalności charytatywnej tych instytucji zwiększyły się nasze kłopoty, bo mimo ogromnej pomocy, jaką otrzymaliśmy, potrzeby się nie zmniejszyły i nędy jest u nas tak wiele, że nie wiadomo jak koniec z końcem związać. - Pomoc jaką od naszych rodaków przez Wiel.księdza otrzymaliśmy nabiera specjalnej dla nas wartości i nie jesteśmy w stanie wdzięczności naszej słowami wypowiedzieć. Składamy przeto serdeczne "Bóg zapłać" Wiel.Księdzu jak również naszym rodakom w Szwecji, którzy przyczynili się do udzielenia pomocy naszym biednym i ślemy prośbę o dalszą pomoc, która jest nam tak bardzo potrzebna. - Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania i ślemy miłe Caritasowe pozdrowienia z Ojczyzny. Za Dyr.Okręgu referent spraw społecznych / - / B.Józefowicz."

+ + + +

HUMOR KRAJOWY.
H H H H H H H

Trzej Królowie.

Do pewnego urzędu przychodzi wesóły petent. Spojrzał na trzy portrety na ścianie - Stalina, Bieruta, Żynierskiego i pyta: - Kiedy wreszcie usuniecie stąd tych trzech króli?

W urzędzie konsternacja. - Jakich "trzech króli!" - Co sobie obywatel myśli! itp. Czy obywatel nie wie, kim są ludzie na tych portretach?

A na to wesóły petent: - Czy nie są ze Wschodu? Czy nie przyprowadziła ich gwiazda? Czy nie przyszli do żłobu?... /Zycie/

Wydawca: Friherrinnan Józefa Armfelt
adres redakcji i administracji: Lund, Änggatan 6. c.

!!!!

Polecamy następ. Książki i Czasopisma

!!!!

= " = " = " = " = " = " = " = " = " = " = " = " =

które redakcje "Znaku" wysyła na zamówienie wedł.niżej podanych cen:

Religijne

- Tomasz a Kempis - O naśladowaniu Chrystusa - Str.758.wyd.1938r. kor.4 -
O.René de la Broise T.J. - Najśw.Maria Panna - wyd. ilustr.str.300 " 6 -
Ks.Konstanty Michalski - Brat Albert - wyd.Kraków 1946.str.202 " 3 -
Ks.Dr.A.Żychliński - Tajemnica Katolicyzmu,wyd. Poznań 1946 " 2,50
Pius XII - Wiara i miłość w życiu św.Wincentego a Paulo " 2 -
Żurowska Felicja -"Dał im moc" - 50 rozmyślań ewangelicznych dla
dziewcząt - wyd.II. Kraków 1947 Str.211 " 3 -

Społeczno-Polityczne

- Jędrzej Giertych - My nowe pokolenie - wyd.Londyn 1947. str.188. " 5 -
" " - O przyszłość Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej " 2,50
/Bilans dwudziestolecia, Skutki ostatniej wojny,
Stan obecny, Propozycje i wnioski/Londyn 1946
" " - Polityka polska w dziejach Europy, Londyn 1947 "13 -
Wojciech Wasilutyński - Ruiny i Fundamenty Londyn 1947 str.147. " 5 -
Bogdan Suchodolski - Dusza niemiecka w świetle filozofji " 2,50
/wyd.Inst.Zachodni - Poznań 1947./

Czasopisma

- "Przegląd Polski" - miesięcznik wychodzący w Londynie, omawiający encyklo-
pedycznie aktualne zagadnienia i wydarzenia polityczne
gospodarcze i kulturalne/w skali światowej i narodowej/
Obejmuje str.80 Abonament miesięczny - 1,30 kr.
- "Myśl Polska" - miesięcznik wychodzący w Londynie, poświęcony życiu i kulturze
Narodu. Głównym trzonem pisma są rozważania zasadnicze. Wiele
problemów politycznych, zarówno bieżących jak i długofalowych
znajduje na łamach pisma wszechstronne oświetlenie. Bez regu-
larnego czytania "Myśli Polskiej" nie może się obyć żaden in-
teligentny Polak, z względu na z. tryb. ni. polityczne - pi-
sze w kwietniowym numerze "Przegląd Polski".
Abonament miesięczny wynosi - 1,50 kr.

o o o o o o o

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851

1851